Nr 346. Krakow, Wtorek 1 Sierpnia 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 „ 70 h.
z dwurazową	38	19	9 „ 50 h.	3 „ 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1672.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupcyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Likwidacya Banku parcelacyjnego.

(Telefonem.)

Lwów, 1 sierpnia.

Wczoraj wieczorem odbyło się walne zgromadzenie członków Banku parcelacyjnego, pozostającego w likwidacyi. W obradach wzięło udział około 30 osób. Przewodniczył dr Zgórski.

Sprawozdanie komitetu likwidacyjnego odczytał pos. Lewakowski. Sprawozdanie to, bardzo obszerne, kończy się następującym ustępem: Według bilansu straty Banku wynoszą po dzień 31 grudnia 1910 kwotę 1,224,331·23 K. Częściowe pokrycie tych strat znajduje się w pozycyach: udziały, fundusz rezerwowy, rezerwa na straty, fundusz kulturalny i sanacyjny, razem w kwocie 687.288·42 K. Jest nadzieja, że wykazane w tym bilansie straty już się nie podniosą. Mimo strat, komitet będzie dalej prowadził likwidacyę.

Sprawozdanie komisyi rewizyjnej złożył p. p. Poznański, stawiając wniosek o wyrażenie komitetowi absolutoryum.

Dr Zgórski postawił wniosek, że walne zgromadzenie zatwierdza bilans za rok 1909, wykazujący straty w kwocie 414.471·72 koron wobec własnego majątku (udziały i rezerwa), wynoszącego 357.474·52 kor.

Następnie odczytano sprawozdanie sądowego lustratora p. Heinricha, który skrytykował administracyę dóbr i oświadczył, że niektóre majątki nie przynoszą ani grosza dochodu.

W dyskusyi dr Lewicki domagał się, aby wydrukowano sprawozdanie, złożone przez pos. Lewakowskiego wraz ze sprawozdaniem komisyi rewizyjnej i dopiero potem zwołano walne zgromadzenie. — Po długiej dyskusyi wniosek ten uchwalono.

Dr Lewakowski oświadczył, że walne zgromadzenie zwoła we wrześniu, ale oznajmił, że po tem zgromadzeniu złoży urząd likwidatora. To samo oświadczył dr Grzesik.

Dr Lewicki usprawiedliwił się, że nie robił żadnych zarzutów likwidatorom. Wkońcu na wniosek dra Mikołajskiego uchwalono rezolucyę, wyrażającą zaufanie do dotychczasowej działalności komitetu likwidacyjnego.

Koniec afery Kwileckich.

(Telegr. „N. Reformy„).

Berlin, 1 sierpnia.

Walka o majorat Wróblewo w księstwie Poznańskiem, w której główną rolę odgrywał mały hr. Józio Kwilecki, została nareszcie ukończoną; temsamem położono kres przykrej aferze, która od lat kilku stanowiła smutną senzacyę w Wielkopolsce. Walkę tę wywołał hr. Dobiesław Kwilecki, który chciał zagarnąć majorat Wróblewo. Otóż obecnie hr. Dobiesław zrzekł się wszelkich pretensyi do majoratu i zupełnie się ze sporu wycofał.

Czesi a parlamentaryzacya gabinetu.

(Tel. „N. Reformy").

Praga, 1 sierpnia.

Posłowie czescy odbyli tu w niedzielę naradę, na której wyrazili zdanie, że o parlamentaryzacyi gabinetu nie może być mowy, dopóki nie zostanie załatwiona bodaj t. zw. mała ugoda. Ta mała ugoda obejmuje następujące sprawy: podział Wydziału kraj. na sekcye narodowościowe, uregulowanie stosunków narodowościowych przy władzach autonomicznych i państwowych, oraz rozdział obwodów na podstawie narodowościowej. Bez załatwienia tej małej ugody nie ma też mowy o przystąpieniu Czechów do większości parlamentarnej, dziś bowiem Czesi do większości za bylejaką koncesyę nie wstąpią.

Z Austryi i Węgier.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Wiedeń. Dyrektor kolei państw. w Pradze radca dworu Marek powołany został z powodu zasłabnięcia szefa sekcyi w ministertwie kolei Rothera do Wiednia i obejmie zastępstwo Rothera.

Na pogorzelców w Konstantynopolu.

Wiedeń. Cesarz podarował na pogorzelców w Konstantynopolu 20.000 K. Na ten sam cel przeznaczył c. k. rząd 6.000 K.

Ulgi dla żołnierzy w nowej ustawie wojskowej.

Wiedeń. Rząd ma zamiar poczynić nowe propozycye co do mianowań podoficerów w armii. W projekcie nowej ustawy wojskowej rząd ma zaznaczyć, że ci żołnierze, którzy zechcą służyć przez trzeci rok w wojsku, otrzymają rekompensaty materyalne i zniżenie ilości ćwiczeń wojskowych.

Sanacya kolei południowej.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się w ministerstwie skarbu zapowiedziana konferencya w sprawie projektu sanacyi kolei południowej. Poszczególne punkty mają być poddane pod obrady referentów fachowych, poczem możliwie szybko zbierze się nowa konferencya.

Studenci na praktyce w warsztatach państwowych.

Wiedeń. Ministerstwo kolei odpowiednio do życzeń rektoratów technicznych szkół zezwoliło, by już w tym roku podczas wakacyi studenci działu budowy maszyn na technikach dopuszczeni byli na praktykę w państwowych warsztatach; liczba ich jednakże jest ograniczona odpowiednio do miejsca

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Po załatwieniu głosowania nad prośbami o urlopy, co zabrało cały czas, odpowiedział hr. Khuen na interpelacyę Lovasyego w sprawie zachowania się policyi po onegdajszem zgromadzeniu, zwołanem na rzecz powszechnego głosowania, i oświadczył, że ponieważ tłum demonstracyjny zranił kilku policyantów, przeto policya była zmuszoną tłum rozproszyć.

Upały.

(Telegr. „N. Reformy").

Düsseldorf. Wczoraj zginęło tu wskutek upałów 19 osób, rażonych udarem.

Hanau. Wskutek upałów zachorowało tu mnóstwo dzieci, a 9 zmarło wskutek udaru słonecznego.

Drezno. Ruch statków na Łabie na linii Litomierzyce-Drezno-Mühlberg został wstrzymany wskutek niskiego stanu wody, spowodowanego posuchą.

Paryż. W całej Francyi panują nadal straszne upały, przerywane lokalnemi burzami i cyklonami. Od uderzenia piorunu spalił się w Rhems urząd pocztowy.

Straszna klęska w Opawskiem.

Opawa. Posucha i brak wody w obrębie starostwa Opawy przybiera niepokojące rozmiary. — Zachodzi obawa wybuchu chorób wśród bydła, a w takim razie okaże się koniecznem przymusowe wybijanie bydła.

Sprawa Maroka.

(Telegr. „N. Reformy").

Paryż, 1 sierpnia.

„Temps" donosi, że po onegdajszej konferencyi kanclerza Niemiec i Kiderlen-Wächtera z cesarzem Wilhelmem, rokowania francusko-niemieckie w sprawie marokańskiej będą szybko ukończone i wkrótce pojawi się półurzędowa oficyalna enuncyacya.

Rzekome warunki umowy.

Paryż, 1 sierpnia.

„Temps" twierdzi, że umowa między Francyą a Niemcami opierać się będzie na następującej podstawie:

1) Niemcy zrzekają się w zupełności politycznych wpływów w Maroku, zastrzegając sobie jedynie wpływy gospodarcze.

2) Niemcy odstępują Francyi swoją kolonię — Togo, której obszar wynosi 580 klm. kwadratowych, a więc więcej, niż całe państwo niemieckie.

3) Francya natomiast odstępuje Niemcom swoją kolonię Gabun.

„Figaro" donosi, że Niemcy oprócz prowincyi Togo odstępują Francyi pas ziemi na północy Kamerunu.

Berlin, 1 sierpnia.

Dzienniki tutejsze zgodnie zaprzeczają doniesieniom „Tempsa".

Cesarzowi Wilhelmowi Maroko jest obojętne.

Paryż, 1 sierpnia.

„Matin" donosi: Cesarz Wilhelm jest stanowczo za porozumieniem z Francyą. Na onegdajszej konferencyi w Swinoujściu przyszło nawet między cesarzem Wilhelmem a Kiderlenwächterem do scysyi z powodu nieustępliwości Kiderlena. Kiedy bowiem Kiderlen upierał się przy swoich żądaniach, stawianych Francyi, cesarz ozwał się do niego: Ale, kochany ministrze, zapomina pan, że ja raz powiedziałem, iż Maroko jest mi obojętne bez względu na to, czy będą kompensaty, czy nie.

Kolonia, 1 sierpnia.

„Köln. Zeitung." donosi z Berlina: Referaty kanclerza państwa i sekretarza państwa u cesarza w Swinemünde w sprawie Maroka okazały się zupełnie zgodnemi z zapatrywaniami cesarza i nowych uchwał nie powzięto. Konferencye między Kiderlenem a Cambonem będą się toczyły dalej. Wiadomości o bliskiem ich ukończeniu są przedwczesne.

Opinia prasy angielskiej.

Londyn, 1 sierpnia.

W przeciwieństwie do doniesień dzienników francuskich i berlińskich o rzekomo bliskiem porozumieniu między Francyą a Niemcami donosi „Standart", że sytuacya jest nadal naprężona.

Wspomniany dziennik donosi też, że w arsenale marynarki angielskiej czynią przygotowania wojenne w dalszym ciągu.

Aresztowanie bandy włamywaczy.

(Tel. „N. Reformy").

Morawska Ostrawa. Policya aresztowała tu bandę międzynarodowych włamywaczy, którzy w ostatnich czasach popełnili cały szereg kradzieży w Morawskiej Ostrawie i okolicy. Podczas rewizyi znaleziono u włamywaczy towary wartości 20.000 koron, pochodzące z kradzieży. Zbrodniarze pochodzą z Rosyi i skradzione rzeczy przesyłali stale do Rosyi.

Cholera i dżuma.

(Tel. „N. Reformy".)

Salonika. Od chwili pojawienia się cholery w Ipek zachorowało w mieście i okolicy 120 osób, zmarło 60, — z żołnierzy zachorowało 84, zmarło 40.

Odessa. (Pet. ag.) Stwierdzono tu 3 wypadki dżumy: 1 w mieście, 2 wśród załogi stojącego od miesiąca w porcie parowca „Woroneż".

Wielka eksplozya.

(Tel. „N. Reformy".)

Berlin. Niemieckie Towarzystwo kablowe donosi z Dżeryt: W Dire Danach w Abissynii wydarzyła się wielka eksplozya. Urząd cłowy i 50 domów Europejczyków wyleciało w powietrze. 30 Abisyńczyków i 6 Armeńczyków zabitych. Znaczna część miasta zniszczona.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 1 sierpnia

Bardzo pracowitą okazała się wczoraj Rada miasta, zaskoczona całą masą wniosków i spraw na ostatniem przed feryami posiedzeniu. Jedną rzecz załatwiano po drugiej, uchwalając znaczne sumy i kredyty. Komplet był zrazu ledwie wystarczający, wynosił bowiem tylko 30„ która to cyfra zwiększyła się potem jeszcze o czterech.

Największą dyskusyę wywołała kwestya mieszkaniowa, w której pewną dystrakcyę dla większości stanowił wniosek dra Meiselsa, aby przecież wyznaczyć jakąś partyę z gruntów pofortecznych dla towarzystw budowy tanich domów, bo obiegające po mieście pogłoski każą sądzić, że grunta te będą drogo sprzedane, a towarzystwom budowy tanich domów nic się z nich nie dostanie. Przedstawiciele większości zwalczali wniosek, który byłby też upadł, gdyby nie uwaga prezydenta, że negatywne załatwienie wniosku, wywołałoby w mieście przykre wrażenie, należałoby go więc w ogólniejszej formie wystylizować. I aczkolwiek bez zmiany pozostała stylizacya wniosku, który był przecież w zupełnie ogólnych trzymany konturach, uchwalono go, aczkolwiek wielu członków większości, co zwróciło uwagę, od głosowania się wstrzymało.

Ciekawy był również incydent przy imiennem głosowaniu nad sprawą orkiestry miejskiej.

Sprawa budowy cegielni i kwestya pomnika Kościuszki — spadły z porządku dziennego.

Przebieg posiedzenia był następujący:

Po zagajeniu przez prezydenta miasta przystąpiono odrazu do porządku dziennego. Dyr. Jaszczurowski przedstawił następujące wnioski

komisyi wodociągowej:

1) Rada miasta przyznaje komisyi wodociągowej kredyt 100.000 K na koszta przełożenia ujęcia wodociągowego w celu zwiększenia ilości produkowanej wody do 18.000 m^3 dziennie.

2) Wykonanie robót powierza się komisyi.

3) Na pokrycie kosztów budowy zaciągniętą zostanie krótkoterminowa pożyczka w wysokości 100.000 K, która pokrytą zostanie z pożyczki długoterminowej zaciągnąć się mającej.

4) Procenta od powyższej pożyczki opłacać będzie fundusz administracyjny wodociągu.

5) Do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej upoważnia się prezydyum z sekcyą skarbową.

6) Upoważnia się komisyę wodociągową do wydania zarządzeń, mających na celu przyspieszenie wykonania.

Przemawiał r. m. Stan. Nowak, poczem wnioski uchwalono.

Regulacya ulic.

Po referacie radcy bud. Kłeczka zatwierdzono linię regulacyjną dla ulicy Czarnowiejskiej i Grzegórzeckiej (wzdłuż fabryki p. Zieleniewskiego). Zatwierdzono otwarcie ulicy na Prądniku, obok stacyi zestawczej, szerokości 10 metrów i linię regulacyjną dla dawnej drogi, prowadzącej do Prądnika Białego. W dyskusyi zabierali głos r. m. Schmelkes, Nowak Stanisław i Muranyi.

R. m. Gertler zauważył, że pierwotnie proponowano szerokość tej ulicy na 15 metrów, obecnie zaś tylko 10. Ponieważ pójdzie tamtędy tor, wielką rolę odgrywają względy bezpieczeństwa, za które gmina jest odpowiedzialną. Gdy ulica będzie wąska, sytuacya będzie gorszą.

Wicepr. Sare odpowiedział, że sekcya uznała, iż względy bezpieczeństwa nie dają w tym wypadku podstawy do obaw.

Gminny fundusz mieszkaniowy.

Przystąpiono do obrad nad wnioskami komisyi gruntowej i sekcyi skarbowej oraz komisyi mieszkaniowej w sprawie gminnego funduszu mieszkaniowego. W sprawie tej rozesłano członkom Rady sprawozdanie magistratu, które przedstawia poglądy i daty, dotyczące ruchu na tem polu za granicą (Anglia, Niemcy, Francya i t. d.), akcyę gmin (Tryest, Budapeszt), wreszcie wskazuje na ustawę państwową, uchwaloną w grudniu 1910 r. przez parlament austryacki. Ustawa zakreśla gminom nowe zadania, a to: 1) organizacyę akcyi budowy tanich mieszkań, przez powoływanie do życia odpowiednich stowarzyszeń lub zakładów, lub też we własnym zarządzie; 2) popieranie istniejących już tego rodzaju organizacyi przez dostarczanie im tanich terenów budowlanych i inne udogodnienia; 3) przeprowadzenie w powyższym celu racyonalnej polityki gruntowej.

W tej sprawie odbyła się w Krakowie w marcu konferencya, w której wzięli udział członkowie prezydyum miasta, kilku radców miejskich i naczelnicy właściwych wydziałów magistratu. — Na konferencyi zastanawiano się głównie nad tem, w jakiej formie i w jakim zakresie gmina wdrożyć ma akcyę mieszkaniową.

Co do formy tej akcyi nastręczają się dwie drogi: 1) gmina mogłaby rozpocząć budowę mieszkań we własnym zarządzie, 2) działać przez założyć się mające stowarzyszenie z ograniczoną poręką.

Pierwszy projekt mniej się nadaje do zastosowania z tego powodu, że cała administracya i prowadzenie dotyczących czynności musiałyby być scentralizowane w zarządzie gminnym i z każdą sprawą należałoby odnosić się do magistratu, sekcyi i Rady miejskiej, skutkiem czego zarząd i tok spraw byłby powolny i pozbawiony wszelkiej samodzielności. Najodpowiedniejszą jest forma powołania do życia stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką. Za takiem stowarzyszeniem, opartem na ustawie z roku 1873, oświadczyła się konferencya, dodając, że gmina powinna przystąpić do stowarzyszenia, jako członek z udziałem w gruntach wartości około pół miliona koron, t. j. reprezentującym 10 prc. ogólnego kapitału budowlanego, który powinien wynosić około 5 milionów koron i być zużytym w ciągu lat trzech. W zarządzie stowarzyszenia gmina powinna zapewnić sobie przeważający wpływ.

Ze względu na typ domów konferencya oświadczyła się za budową domów czynszowych 3-piętrowych, z podwórzem ogródkowem, o mieszkaniach 1, 2 i 3 izbowych. Co roku przez 3 lata należałoby budować po 10 domów w różnych punktach miasta i mieszkania wynajmować biedniejszej ludności bez różnicy zawodu.

Za podstawę kalkulacyi konferencya przyjęła: 1) rzeczywistą wartość gruntu, 2) koszta budowy z doliczeniem 5 prc. półrocznych interkalaryów od kapitału budowy, 3) 5 prc. od kosztów budowy jako fundusz rezerwowy budowy na nieprzewidziane wydatki w czasie trwania budowy, 4) oprocentowanie całego kapitału na 5 prc, 5) pół prc. na amortyzacyę, 6) podatki według 3 typów 12, 18 i 24 letniego uwolnienia, 7) 1 prc. od kosztów budowy na zużycie domu i 8) koszta administracyi i asekuracyi w wysokości 5 prc. od sumy czynszu.

Odnośnie do powyższego zapatrywania konferencyi co do typu domów właściwego na tanie mieszkania zauważyć należy, iż w praktyce przyjęły się w ogólności dwa systemy budowy takich mieszkań: 1) budowa małych domów w rozmaitych odmianach już to na własność, już to do wynajmowania mieszkańcom; 2) budowa domów czynszowych systemu koszarowego.

W pierwszym kierunku budowa nigdzie prawie w obrębie większych miasta nie mogła rozwinąć się na większą skalę wobec wysokich cen gruntów, większych kosztów budowy i ciężarów z tytułu publicznego, a obiera sobie tam miejsce jedynie na odległych peryferyach miasta. Pozatem system budowy małych domów dla jednej do trzech familij znajduje dość częste zastosowanie w mniejszych miastach i po wsiach. W większych zaś miastach regułę stanowi czynszowy dom wielopiętrowy.

Na zeszłorocznym kongresie mieszkaniowym w Wiedniu oba wyżej wzmiankowane systemy domów zostały uznane za racyonalne przy budowie małych mieszkań. Wyrażono opinię, że stosowanie jednego lub drugiego systemu w danem miejscu zależy od miejscowej konjunktury cen gruntów budowlanych i innych warunków wpływających na wysokość kosztów budowy domu, że więc tam, gdzie grunta budowlane są drogie, jak w centrach miast, właściwszy jest wielki dom czynszowy, podczas gdy na granicach i przedmieściach miast, jak również po miasteczkach i na wsi więcej nadaje się system kotażu.

Kierując się przytoczonemi wyżej wskazówkami ankiety i uwzględniając postanowienia ustawy co do wymiarów powierzchni używalnej i całych mieszkań, budownictwo miejskie dokonało kalkulacyi kosztów budowy domów z małemi mieszkaniami o trzech typach mieszkań, t. j. jednoizbowych, o 1 pokoju i kuchni i 2 pokojach z kuchnią. Przyjmując, że w jednym roku wybudowanych będzie 10 domów, a to po 4 domy z mieszkaniami jedno- i dwupiętrowemi z kuchnią, a dwa domy z mieszkaniami jednoizbowemi, otrzymamy ogólny koszt budowy 30 domów w 3 latach 4,506.000 K, w czem mieściłaby się wartość gruntów 160.000 K, t. j. ponad 10% ogólnego potrzebnego kapitału budowy. W ten sposób wybudowanoby w każdym roku po 288 mieszkań, a mianowicie: 100 mieszkań jednoizbowych, 124 mieszkań o 1 pokoju i kuchni, 64 mieszkań o 2 pokojach i kuchni, czyli w 3 latach 864 mieszkań (300 jednoizbowych, 372 o 1 pokoju i kuchni, 192 o 2 pokojach i kuchni). Jeżeli się przyjmuje przyrost rodzin w tych 3 latach na 700 do 800 rodzin rocznie pokryłaby powyższa liczba mieszkań około $1/3$ części ogólnego zapotrzebowania mieszkań w mieście.

W celu umożliwienia natychmiastowej budowy domów powinnaby gmina przyjąć porękę dla kredytu budowlanego stowarzyszenia do wysokości 1 miliona koron, który zostałby zwrócony z pożyczki uzyskać się mającej, czy to za poręką państwowego funduszu mieszkaniowego, czy w inny sposób.

Wobec wielkiej kosztowności budowy domów w obecnych czasach, która prócz innych przyczyn powoduje także sama ustawa budownicza, zawierająca nieracyonalne i w żadnej nowszej zagranicznej ustawie niespotykane przepisy co do grubości murów, konstrukcyi dachu, zakazu mieszkań strychowych i t. d., będzie na miejscu zwrócić uwagę, czy ze względu na postulat taniości budowy małych mieszkań nie byłoby wskazane postarać się w przyszłości o dopuszczenie na rzecz stowarzyszeń budowy mieszkań publicznej użyteczności pewnych wyjątków od przepisów obowiązującej dla miasta Krakowa ustawy budowniczej, n. p. co do szerokości i urządzenia ulic i chodników, co do fasad, schodów i t. d., oczywiście bez ujmy dla wymagań hygieny, bezpieczeństwa ogniowego i estetyki.

Również okazuje się uzasadniona potrzeba wdrożenia ze strony kompetentnych czynników akcyi w celu przyznania dla tanich domów ulg podatkowych przynajmniej w tej rozciągłości, w jakiej przyznaje je ustawa z r. 1902 dla domów robotniczych.

Referat w tej sprawie imieniem przyłączonych komisyj przedstawił r. m. Krzetuski który przedstawił następujące wnioski:

1) W celu dostarczenia mniejszych mieszkan dla ludności w Krakowie gmina miasta Krakowa będzie popierała istniejące lub powstać mające stowarzyszenia o charakterze użyteczności publicznej w formie każdorazowo przez Radę miejską uchwalić się mającej, ponadto powołuje do życia stowarzyszenie użyteczności publicznej, a na te cele przeznacza łączną kwotę 600.000 kor. w gruntach. W tem stowarzyszeniu ma być gminie zapewniony przeważający wpływ przez odpowiednie zastępstwo w zarządzie stowarzyszenia, a w innych stowarzyszeniach odpowiedni wpływ.

2) Cenę gruntów, która ma być wziętą za podstawę obliczenia i grunta, które mają być na powyższy cel użyte, wyznaczy Rada miasta na wniosek komisyi gruntowej wspólnie z komisyą mieszkaniową.

3) Gmina miasta Krakowa przyjmie dla stowarzyszenia, które powoła do życia gwarancyę dla kredytu budowlanego do wysokości 1 miliona koron, który ma być zwrócony z pożyczki zaciągnąć się mającej przez rzeczone stowarzyszenie, czy to za poręką państwowego funduszu mieszkaniowego, czy w inny sposób.

4) Upoważnia się prezydenta miasta do poczynienia kroków w celu zrealizowania uchwały wymienionej.

R. m. Biskupski popiera przedłożone wnioski i przedstawia sytuacyę mieszkaniową, w jakiej znaleźli się w Krakowie urzędnicy, którzy ściśle ograniczone mając dochody, nie mogą na nikogo przerzucić ciągle tak bardzo podwyższanych czynszów.

R. m. Porębski tłómaczył wysokość czynszów w Krakowie nader znacznemi kosztami robocizny i materyału, dalej nadzwyczajnie działającą u nas śrubą podatkową. Mowca, zwracając się do p. Biskupskiego, prosi, aby nie generalizować i nie nazywać wszystkich właścicieli realności wyzyskiwaczami, bo może to być wzięte dosłownie i przyjdzie gromada ludzi, która powystrzela wszystkich właścicieli realności. (Wesołość).

R. m. Meisels podnos konieczność utworzenia na gruntach pofortyfikacyjnych centrów tanich mieszkań. Mowca zgłasza następujący wniosek:

Upoważnia się prezydyum, aby z gruntów pofortecznych, przeznaczonych do rozprzedaży części, zarezerwowało dla Towarzystw o charakterze użyteczności społecznej tak, aby tę część odstąpić można bez licytacyi za odpowiednio umiarkowaną cenę tym Towarzystwom i aby odpowiednie wnioski na Radę najspieszniej przygotowało.

R. m. Gertler zaznacza, że obecna dyskusya stwierdza, że sprawa akcyi gminy w dziedzinie mieszkaniowej jest nader ważną. Uważać ją należy także za pilną i wymagającą działalności gminy we wszystkich kierunkach. Gmina powinna jak najrychlej przystąpić do rozszerzenia sieci tramwajowej, boć nowe i tanie domy można sobie wyobrazić tylko w dzielnicach przyłączonych, a nie w dawnem centrum. Bez tramwajowej sieci urzędnicy nie będą mogli korzystać z rezultatów takiej akcyi Urzędnik zmuszony godzinę drogi odbyć na słocie i mrozie pieszo z mieszkania do biura, nie będzie mógł korzystać z tej akcyi, jeżeli z nią nie pójdzie równolegle rozwinięcie sieci tramwajowej.

Należy nadto ułatwić Towarzystwom mieszkaniowym nabycie gruntów po taniej cenie. Z tem wiąże się sprawa gruntów przez gminę już pierwotnie na takie cele nabytych. Ta sprawa wymaga stałego i ciągłego poparcia i opieki i nie powinna zejść z porządku dziennego. Dlatego mowca wnosi rezolucyę:

Uprasza się prezydyum miasta, aby z tej akcyi mieszkaniowej przedłożyło Radzie miejskiej sprawozdanie najpóźniej do 1 kwietnia 1912 roku.

R. m. Peroś zwalczał wniosek dr. Meiselsa.

R. m. Meisels w odpowiedzi podtrzymywał swoją opinię, która będzie dyrektywą dla dalszej akcyi i z pewnością ją przyspieszy, tem bardziej, że ogół zaniepokojony jest pogłoskami, że wszystkie partye gruntów pofortecznych pójść mają na licytacyę; Towarzystwa o charakterze użyteczności publicznej nie mogą partycypować w licytacyach, one muszą otrzymać grunta w drodze wolnej sprzedaży.

R. m. Nowak Stanisław popiera wniosek dra Meiselsa, bo istotnie istnieją obawy, że z gruntów pofortecznych ani część nie dostanie się w ręce Towarzystw budowy tanich domów.

R. m. Pająk popierał przedłożone wnioski.

Prez. Leo zapewnił, że akcya rozszerzenia sieci tramwajowej jest kwestya najbliższej przy

-złości. W sprawie tej prezydyum zebrało pewne dały i opinie, które jednak co do typu tramwaju (szeroko- czy wąskotorowy) są dosyć rozbieżne. Zajmuje się niemi dyrekcya tramwaju, która prawdopodobnie po wakacyach przedłoży pewne projekty i decyzye. Prezydent starać się będzie przedkładać Radzie co pewien czas sprawozdania. Dalej wskazał dr Leo na obrady w Kole polskiem w sprawie fundusza mieszkaniowego i zawiadomił, że już przed miesiącem zgłosił w ministerstwie skarbu żądanie gwarancyi dla sumy 5 milionów koron, potrzebnej dla Krakowa w pierwszych trzech latach. Ministerstwo odpowiedziało, że będzie te rzeczą trudną, bo jest bardzo wiele zgłoszeń i dlatego sprawa omawianą była w Kole polskiem, aby dla sprawy tej uzyskać energiczne poparcie. Ministerstwo zastanawia się już zresztą nad tem, w jaki sposób zrealizować te gwarancye dla olbrzymiego kapitału, który dojdzie do 200 milionów. Prezydent reaguje w końcu na wywody dra Meiselsa, i nie chciałby, aby przez uchwałę negatywną jego rezolucyi wywoływać na zewnątrz wrażenie, że z gruntów pofortyfikacyjnych nie da się nic dla Towarzystw użyteczności publicznej. Dlatego wzywa prezydent dra Meiselsa, aby rezolucyę swą zredagował w ogólniejszej formie.

R. m. Meisels zgadza się na to.

Po przemowie r. m. Perosia i referenta dra Krzetuskiego — wnioski uchwalono. Przyjęto również rezolucyę dra Meiselsa i dra Gertlera.

Udział w fabryce cementu.

Bez dyskusyi uchwaliła Rada nast. wniosek komisyi drogowo-kanałowej i sekcyi skarbowej:

1) uchwala się zakupić 250 sztuk akcyi „Górki" Towarzystwa akcyjnego fabryki cementu w Sierszy za 50.000 K, pod warunkiem wyrażonym w formie życzenia do Banku przemysłowego, aby 1) siedziba Towarzystwa akcyjnego fabryki cementu w Sierszy była w Krakowie; aby 2) w skład Rady nadzorczej weszli jeden reprezentant gminy.

2) Na pokrycie kosztów akcyi zaciąga się specyalną komunalną pożyczkę.

Kanały.

Uchwalono dalej nast. wnioski komisyi drogowo-kanałowej i sekcyi skarbowej:

1) Zaciąga się pod warunkami możliwie najkorzystniejszemi krótkoterminową pożyczkę w kwocie 200.000 K na roboty kanałowe, mające się wykonać w roku 1911.

2) Pożyczka ta ma być realizowaną częściowo w miarę zachodzącej potrzeby.

3) Upoważnia się prezydenta łącznie z sekcyą skarbową do oznaczenia czasu, kiedy i w których instancyi pożyczka ta ma być zaciągniętą.

Sprawa płukadeł.

R. m. Dębicki w obszernym wywodzie omówił sprawę wysoce niekulturalnego zwyczaju płukania jarzyn, przeznaczonych na rynki krakowskie w wodzie t. zw. płuczek. — Ponieważ wydany zakaz płukania jarzyn w płuczkach nie odniósł skutku, przeto urząd zdrowia zażądał zniesienia lub uniemożliwienia tego płukania. Wobec tego, że cholera ciągle od lat kilku krąży koło nas a mogłaby się ona u nas szerzyć za pośrednictwem jarzyn, płukanych w tych płuczkach, przeto jest rzeczą konieczną natychmiastowa zmiana tych stosunków w ten sposób, ażeby módz w każdej chwili zatrzymać tę nić wodną, z drugiej raz na zawsze uniemożliwić płukanie jarzyn w tej wodzie. Koszta, połączone z tą inwestycyą, nie stoją w żadnym stosunku do tych kolosalnych strat, na jakie narażoną być może gmina, gdyby wybuchła u nas cholera i rozszerzyła się w mieście za pośrednictwem tych płuczek. Jednakże nie tylko cholera tą drogą się szerzy. Ogromny stopień innych chorób zakaźnych (tyfus brzuszny) szerzy się także zresztą za pośrednictwem tych płukadeł. Z tych względów mowca imieniem połączonych sekcyj wzywa do uchwalenia następujących wniosków:

1) Wstawić zasuwy w wale młynówki i zamknąć wodę na razie ze względów sanitarnych obecnie z powodu niebezpieczeństwa cholery.

2) Wykonać natychmiast przeróbkę ścieków, krawężników i poprawę chodników, rowów itd. kosztem, nieprzekraczającym 70.000 K.

3) Wydatek będzie pokryty krótkoterminową pożyczką. (Oklaski).

Wnioski uchwalono.

Inwestycye na cmentarzu.

Radca mag. Grzybała przedstawił wnioski sekcyi ekonomicznej i skarbowej:

1) Postanawia się wybudować na cmentarzu miejskim szklarnię i skrzynię holenderską na potrzeby przedsiębiorstwa gminnego przyozdabiania grobów i mogił kosztem 17.000 koron na rachunek pożyczki inwestycyjnej III. Szklarnia i skrzynie pomieszczone będą na gruncie cmentarnym, na groby dotąd niezajętym, od strony drogi warszawskiej na czworoboku między realnością Müllera i Morgensternówką. Grunt ten ma służyć zarazem na hodowlę krzewów i roślin na potrzeby cmentarza.

2) Ustanawia się następujące opłaty za użycie sal przedpogrzebowych: a) za pomieszczenie zwłok w jednej z sal bocznych 20 koron za cały czas użycia, b) za pomieszczenie zwłok w sali wspólnej 5 K za cały czas użycia.

Różne sprawy.

Następnie uchwalono dziesięciu nauczycielom szkół ludowych krajowych, przyjętym na kurs wakacyjny przemysłowo-kupiecki, przyznać po 50 koron tytułem jednorazowej zapomogi. Nauczycielowi drowi H. Kanarkowi przyznano 300 koron tytułem subwencyi na wyjazd do Brukseli na kongres pedologiczny.

Dla zbadania zarzutów, podniesionych przeciw r. m. Kosobuckiemu, wybrano komisyę, do której weszli r. m. Fierich, Nowak Julian, Sołtysik, Starzewski Tadeusz i Szatkowski.

Orkiestra miejska.

Radca magistratu dr Zaczek imieniem połączonych sekcyj przedstawił następujące wnioski:

1) Rada miasta uznaje konieczną potrzebę utworzenia orkiestry miejskiej. W tym celu gmina zawrze kontrakt z p. Stanisławem Czyżowskim na lat 6, na mocy którego p. Czyżowski zobowiąże się utrzymać przez ten czas orkiestrę, złożoną z 35 zawodowych muzykantów i oddać ją na potrzeby gminy na każde jej wezwanie. Prócz tego p. Czyżowski obowiąże się urządzać peryodyczne koncerty popularne (na wolnem powietrzu) w terminach i miejscu, które prezydyum miasta oznaczy.

2) Gmina zapewnia p. Czyżowskiemu roczny dochód w wysokości 10.000 K, na który złożą się subwencye gminy, kraju i miejskiej Kasy oszczędności.

3) Gmina zapewni p. Czyżowskiemu, że orkiestra jego grać będzie podczas przedstawień w teatrze miejskim a kontrakt jego w tym względzie z dzierżawcą teatru miejskiego podlega zatwierdzeniu prezydenta miasta. Oprócz tego gmina postara się, aby orkiestra miejska używaną była podczas przedstawień w teatrze ludowym.

4) Wzywa się magistrat: a) aby wniósł do Sejmu i dyrekcyi Kasy oszczędności petycye o udzielenie wydatniejszych, niż dotąd, subwencyi na cele orkiestry miejskiej; b) ażeby na podstawie rozporządzenia ministerstwa wojny z dnia 14 lipca 1908 wziął orkiestrę miejską w obronę przed konkurencyą muzyk wojskowych.

R. m. Szatkowski sprzeciwia się przedłożonym wnioskom. Gmina bierze na siebie za wielki ciężar, bo subwencye Kasy Oszczędności i Sejmu — są w tym wypadku bardzo wątpliwe. Nakłada się wreszcie na dyrekcyę teatru zbyt ciężki obowiązek płacenia na orkiestrę 20.000 koron, zamiast dotychczasowych 16.000 koron.

R. m. Gertler dziwi się, że na posiedzeniu, które uchwala tak znaczne sumy na różne cele, zwalczany jest wniosek tak popularny, jak utworzenie tak potrzebnej w Krakowie orkiestry cywilnej. Mowca popiera wnioski sekcyi.

R. m. Peroś wskazuje również na konieczność utworzenia w Krakowie orkiestry cywilnej. Wprawdzie dyrekcya teatru wolałaby płacić 8000 K orkiestrze wojskowej, zamiast koron 20.000 cywilnej, ale to nie powinno wstrzymywać od uchwalenia zasady, aby w Krakowie utworzyć orkiestrę cywilną.

Przemawiali następnie r. m. Nowak Stanisław i Kosobucki. Ks. Caputa domagał się ustalenia kwestyi, aby do orkiestry cywilnej należały tylko o ile możności żywioły narodowe.

R. m. Porębski postawił wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskami o utworzenie orkiestry cywilnej.

Odpowiedzią na takie postawienie sprawy był wniosek dra Gertlera o imienne głosowanie. Wniosek dostatecznie poparto i rozpoczęło się imienne głosowanie wśród dosyć ciekawych objawów. Mianowicie p. Porębski zaczął głośno wołać, że niema kompletu (było obecnych 34 radców, był więc komplet statutem wymagany), poczem z kilkoma swoimi przyjaciółmi opuścił salę i stanął w przedsionku, dokąd r. m. Bazes już przedtem ściągnął pewien zastęp radców. Przewodniczący p. wiceprezydent Szarski nie zwracał jednak na to uwagi i głosowanie się odbyło. — Za odroczeniem sprawy oświadczył się tylko r. Biskupski, przeciw zaś 18, t. j. Batko, Bujwid, ks. Caputa, Czubryt, Dębicki, Dudek, Kosobucki, Krongold, Maciołowski, Meisels, Nowak Stanisław, Pająk, Peroś, Muranyi, Rittermann, Schmelkes, Szarek i Zbroja, poczem w zwyczajnem głosowaniu przyjęto wnioski sekcyi, wraz z dodatkiem r. m. Perosia, aby umowę z p. Czyżowskim zawrzeć na razie na trzy lata.

Upoważnienie sekcyj.

Następnie weszli na salę secesyoniści z p. Porębskim na czele i udzielono sekcyom upoważnienia, aby w czasie wakacyj w imieniu Rady sprawowano zarząd gminy. Wniosku r. Gertlera, przed kilku już tygodniami zgłoszonego, aby na posiedzenia sekcyj zapraszać wszystkich bawiących w Krakowie radców, nie załatwiła dotąd sekcya prawnicza.

Na posiedzeniu tajnem

udzielono prezenty na posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w I szkole pospolitej ks. Maryanowi Borowiczce, wikaryuszowi w Podgórzu; architektem w IX klasie rangi zamianowano Władysława Jana Fronca, dotychczas adjunkta budownictwa miejskiego; poczem po przyjęciu całego szeregu osób do gminy wiceprezydent Szarski o godz. 9 min. 30 wieczorem zamknął ostatnie przed feryami posiedzenie Rady m. Krakowa.

Z różnych stron.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Sprawa Richtera. — Carskie podróże. — Anglia wobec powstania w Albanii. — Protest przeciw agitacyi ekskróla Manuela. — Traktat anglo-amerykański. — Proces ks. Ludwiki przeciw Belgii.

Berlin. Usiłowania rodziny i władz, zmierzające do wyśledzenia kryjówki bandytów, którzy uprowadzili inż. Richtera, spełzły na niczem. Bandyci tymczasem żądają coraz większego okupu, grożąc zabiciem Richtera.

Berlin. „Berl. Tagbl." donosi z Petersburga: Car z rodziną uda się w krótkim czasie do Niemiec. Carowa odbędzie kuracyę w Nauheim. Stan jej zdrowia w ostatnich czasach się pogorszył. Carska para zabawi w Niemczech 6 do 8 tygodni, poczem uda się do Liwadyi. W Kijowie czynią również przygotowania na przyjazd cara.

Londyn. Dzienniki zamieszczają odezwę, wzywającą do składek na rzecz Malissorów.

Londyn. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej ma być wniesiona interpelacya z powodu agitacyi monarchicznej ekskróla Manuela w Anglii.

Londyn. „Times" donosi, że traktat rozjemczy anglo-amerykański ma być w najbliższych dniach podpisany.

Bruksela. W procesie ks. Ludwiki przeciw państwu belgijskiemu prokurator postawił wczoraj wniosek o odrzucenie skargi. Wyrok wydany będzie 30 października.

Telegramy

z dnia 1 sierpnia.

Uregulowanie granicy włoskiej.

Rzym. Komisya graniczna austryacko-włoska ukończyła swoje prace. Granica austryacko-włoska będzie uregulowaną w myśl życzeń Włoch.

Katastrofa awiatyczna.

Kopenhaga. Onegdaj wzniósł się tu balon, w którym jechał hr. Moltke z 2 pasażerami. Porwany wiatrem ku północy, spadł półtorej mili na południe od wyspy Hasselö do morza. Z wyspy ujrzano to i wysłano natychmiast łódź z pomocą, która uratowała pasażerów.

Znowu podpalacz.

Konstantynopol. Policya uwięziła Persa, który próbował podpalić konak rządowy.

Ex-szach maszeruje na Teheran.

Londyn. „Standard" donosi pod datą wczorajszą z Teheranu, że ex-szach ze znaczną siłą wyruszył z Astrabad do Teheranu.

Rewolucya na Haiti.

Waszyngton. Komendant kanonierki „Petrel" z Cap Haitien donosi, że rewolucyoniści zajęli dystrykt Tiburon bez rozlewu krwi i czynią dalsze postępy.

Kronika.

Kraków, wtorek 1 sierpnia.

Kalendarzyk kościelny: Piotra w okowach i Justyna m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 11; zachód o godz. 7 m. 22; długość dnia godzin 15 min. 11.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie ciepło, pogoda niepewna, wiatr o miernej sile.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Dziewczyna z lalką".

Salon Powszechnego Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy (Mały Rynek l. 6 I p.) od godz. 9—11 i od 3—6. Wstęp wolny.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Wczoraj zakończyły się promocye w uniwersytecie Jagiellońskim. W ubiegłym roku odbyło się ogółem 170 promocyj; cyfra ta przewyższa wszystkie poprzednie lata.

Z teatru „Nowości". Od dziś zupełnie nowy program. Po raz pierwszy w Krakowie „Walki rzymskich gladyatorów" i Mora, świetna tancerka. W programie tym wystąpi również ulubienica Krakowian p. S. Zielińska.

Bezpieczeństwo publiczne w Krakowie. Na służącą Zofię Florkównę, przechodzącą ulicą Karmelicką, spadła z budującego się pod l. 10 domu cegła i ciężko ją zraniła w czoło.

Na ulicy św. Jana spadła przy pewnej budowie przez nieostrożność murarzy cegła na głowę 34-letniego robotnika Jana Fima i dotkliwie go zraniła.

Na Stradomiu potrącony został przez wóz tramwajowy 32-letni robotnik Jan Anielczyk i upadł, raniąc się w czoło.

Tak wygląda w Krakowie publiczne bezpieczeństwo!

Wypadek przy pracy. W Bobrowej obok Dębicy porwała wczoraj żniwiarka parobka Józefa Moczałka, zajętego naoliwianiem maszyny, i wyrwała mu kawał ciała z brzucha. Przywieziono go wczoraj wieczór do Krakowa, gdzie go zaopatrzyło pogotowie ratunkowe i odwiozło do szpitala.

Rabunkowy napad. Przedwczoraj w nocy napadł czeladnik jubilerski Karol Morawski na krawcowę Józefę Skórowę, w sieni domu l. 10 na ul. Zwierzynieckiej i pobił ją tak silnie, że upadła na ziemię. Leżącą na ziemi bił pięścią i skopał nogami. Skórowa odniosła liczne rany na głowie, oprócz tego ma wybitego jednego zęba. W czasie znęcania się nad Skórową wyrwał jej zbrodniarz z ręki pugilares z kwotą 55 koron. Morawski oddany zostanie sądowi.

Pociąg w płomieniach.

Z Przemyśla donoszą: W pociągu towarowym nr 171, idącym w kierunku Krakowa, na przestrzeni między Łańcutem a Rzeszowem, w niedzielę wieczorem około godz. 10 wybuchł w wozie służbowym, idącym tuż za tenderem, pożar. W wozie tym znajdowali się konduktorzy Gierulski i Fedyna. Słupy ognia buchały wysoko i zagrażały całemu pociągowi, który wiózł tak łatwo palne materyały, jak drzewo i naftę.

Na szczęście maszynista spostrzegł pożar i wstrzymał pociąg. Obaj konduktorzy wyskoczyli z wozu; Fedyna jest poparzony ciężko, Gierulski odniósł lekkie poparzenia. Wóz płonący odczepiono; znaczna jego część zniszczona zupełnie, akty kolejowe spłonęły. Poparzonym konduktorom lekarz kolejowy w Łańcucie udzielił pierwszej pomocy, poczem obu odwieziono do Rzeszowa. Przyczyna pożaru nie znana.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 31 lipca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): R. Ślossarczyk z Ćwiklic (Śląsk pr.), Bronisław i Marya Majewscy, Wincentyna Majewska z Podola rosyj., Janina Czaplejewska z Łaz (Król. Pol.), Mateusz i Leon Koszello z Bytomia, Franciszek Sommer z Wielkich Dróg, Józef i Ignacy Łaskawscy z Rzeszowa, Franciszek Włodarski, Mirosław Górnikiewicz z Fryburga (Szwajcarya), Wiktorya Gurbiel ze Słomnik, Antoni Köhler z Borków, Stanisława Konarska. Władysław Liebeskind, Franciszek Kunisz z Krakowa. F. Brett ze Lwowa, Henryk i Stefania Mrozowscy z Warszawy, Józefa Malacówna z Paryża, Jan Siernawski z Petersburga.

HOTEL SASKI: hr. W. Szembek, E. Zaremba ze Lwowa, J. Kruczkowski, S. Żupański z Warszawy, A. Jono. z Nowego Jorku, J. Szmolka z Poznania, O. Zampodh J. Osner z Wiednia, K. Horodyski z Żabienc, A. Weme G. Schreiber z Hanoweru, H. Iwanowska z Odessy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski